

Dzień dobry. Jest 8 rano. Ja mam zajechany wokół bo nagrywam cały czas

Budzę się rano i wjeżdżam do studia
I zaraz mnie zamuli poranny skręt
Nie jestem tu sam, mam tutaj kumpla
Siedzimy tu razem całe noce i dnie
Leży na stole do koksu rurka
Na której opiera się poranny skręt
Ja widzę jak patrzy się na mnie ta wódka
Zaraz ja jebnę, tylko muszę coś zjeść
Ciągłe w kieszeni mi dzwoni komórka
To strasznie mnie wkurwia bo nagrać coś chcę
Stoję wkurwiony mówią do kumpla
Krasnal odpalaj ten jebany sprzęt
I wjeżdżam ten bit, nerwówka mnie puszcza
I tak zaczynamy kolejny dzień
Widzę swą twarz w odbiciu lustra
Ze złota i platyny, moje życie jak sen

Dzień jak co dzień
Strasznie śmierdzi tu
I jest syf jak chuj
Żaden z was by nie wysiedział tu
Jest już 8 rano
My nagrywamy znów
My nagrywamy tu od zmierzchu do świtu
Jestem ujarany i mam otwarty mózg
Mam otwarty mózg i mogę pisać te teksty

W ciężkim amoku, wzrokiem czegoś szukam
Ale nie wiem do końca co jest 5
Już se przypomniałem gdzie jest bibułka
I w kółko nerwowo za nią rozglądam się
Leży na ziemi Abdula jarmułka
A koło niej bletka do mnie uśmiecha się
To samo robi moja koszulka
A ja schodzę z tematu bo taki ból mnie
Czuję się jak w domu jak muzyka gra
Przez cały czas, przez cały czas
Muzyka jest mi droższa
Największy skarb, największy skarb

Dzień jak co dzień
Strasznie śmierdzi tu
I jest syf jak chuj
Żaden z was by nie wysiedział tu
Jest już 8 rano
My nagrywamy znów
My nagrywamy tu od zmierzchu do świtu
Jestem ujarany i mam otwarty mózg
Mam otwarty mózg i mogę pisać te teksty

Jest 27 luty. Nie wiem którego roku. Jestem ujarany, ram pam pam pam. Jest g
odzina, druga, ósma, może dziesiąta. Coś w tym stylu. Ja wrzucam ten kawałek
dzisiaj, 27 lutego. Na mój kanał oczywiście. Tylko no jeszcze zadzwonię do
Mathea i poproszę żeby dotknął wokali, żeby to brzmiało równo tak jakbyś mia
ł do komunii iść. Kurwa Twoja była mać. Ram pam pam pam